Cena nr. 4000 mk.

Rok IV **Dnia 1 kwietnia 1923.** **Nr. 1**

RYBAK POLSKI

Założony przez Mieczysława Kaczanowskiego.

Organ oficjalny Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Związku Rybaków w Województwie Pomorskiem i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle.

Redaktor: Włodzimierz Kulmatycki.

Adres redakcji i administracji: Bydgoszcz, ul. Zacisze 7. I. p.
Godziny biurowe codziennie (prócz niedziel i świąt) od 12—1.

Prenumerata kwart. z przesyłką wynosi 8000 mk., Członkowie Towarz. Ryb. na Wojew. Poznańskie otrzymują „Rybaka Polskiego" bezpłatnie.

Ogłoszenia: cała strona 120 000 mk., pół strony 70 000 mk, jedna czwarta strony 50 000 mk. Przy powtarzaniu się ogłoszenia ulgi według umowy.

OD WYDAWNICTWA

Wskutek bardzo znacznego podniesienia się cen druku, portorjów, papieru, kosztów administracji itd., byliśmy zmuszeni chwilowo zawiesić wydawnictwo „Rybaka Polskiego" na przeciąg kilku miesięcy. Obecnie rozpoczynamy pracę na nowo w tem przeświadczeniu, że pismo rybackie jest koniecznością ogółu rybaków polskich i że zechcą oni intensywnie poprzeć nasze usiłowania.

W roku ubiegłym spodziewaliśmy się, że w 1923 roku „Rybak Polski" będzie ukazywał się jako tygodnik. Niestety nadzieje nasze w tym kierunku zawiodły, a nawet „Rybak" będzie musiał z dwutygodnika stać się miesięcznikiem. Sądzimy jednak, że będzie to tylko czasowem i o ile doznamy odpowiedniego poparcia ze strony rybaków, powrócimy niebawem do dawnych rozmiarów.

Wobec ciągłych wahań walutowych, przyjmujemy obecnie prenumeratę tylko kwartalnie. Na najbliższy kwartał od 1. IV. 1923 do 1. VII. 1923 ustanawiamy prenumeratę na 8000 mk. Prenumeratorów, którzy nie zwrócą natychmiast niniejszego numeru, będzie się uważało za przyjmujących wymienioną prenumeratę i będą oni zobowiązani wyrównać opłaty. Prenumeratorzy, którzy wpłacili już pewne sumy, zechcą natychmiast wyrównać kwoty do sumy 8000 mk.

Wpłaty najlepiej uskuteczniać na konto nr. 200 413 w Pocztowej Kasie Oszczędności.

ZARYBIANIE ŁOSOSIEM WÓD W AMERYCE.

Sprawozdanie Głównego Inspektora Rybackiego Rządu Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki za rok 1921 w załączniku I-ym zawiera nadzwyczaj cenną monografję o łososiu John N. Cobb'a. Praca ta (268 str. gęstego druku), wyszła obecnie już w 3 wydaniu; obejmuje ona całokształt zagadnienia łososiowego: obok danych dotyczących biologji łososia, mamy wyczerpujące opisy sposobów połowu i narzędzi, bogaty dział statystyczny, szczegółowe dane o przemyśle i handlu, wreszcie dane dotyczące zarybiania.

Łącznie z interesującą nas dzisiaj w Polsce kwestją ochrony zanikającego łososia, należy na tem miejscu zaznajomić ogół z wynikami prac w tym zakresie Amerykańskiego Biura Rybackiego. Rząd Północnej Ameryki już od 50 przeszło lat zarybia wody otwarte narybkiem i kroczkami łososia, wylęgniętemi z ikry sztucznie zapłodnionej i chowanej w rządowych wylęgarniach.

Akcja państwowego zarybiania, stanowiąca podstawę polityki rybackiej rządu amerykańskiego, stale się rozwija i obecnie wypuszcza się rok rocznie po kilka miljardów sztuk narybku rozmaitych gatunków ryb.

Pierwsza wylęgarnia łososiowa powstała w 1873 roku i wyprodukowała w tym roku ledwie 520 tysięcy sztuk narybku łososia. Jak widzimy z załączonego zestawienia produkcja narybku łososia w następnych latach silnie wzrasta, dochodząc w 1910 r. do 560 miljonów, tj. tysiąc razy więcej niż na początku i na tej wysokości utrzymuje się z małemi wahaniami, z tą różnicą, że coraz większe ilości wychowuje się starszego narybku oraz kroczków.

w 1873 r.	wypuszczono	520 000
1875	"	2.250.000
1880	"	5.376.000
1890	"	11.890.475
1900	"	89.852.488
1910	"	561.668.565
1912	"	543.824.521
1914	"	530.349.190
1916	"	617.366.846
1918	"	519.997.537

Przez cały czas od 1873 do 1919 r. wypuszczono 8 miljardów narybku łososia i 275 miljonów kroczków.

Obecnie funkcjonuje samych tylko łososiowych wylęgarni — 87, jest to jakby samodzielna gałąź przemysłu, zadaniem której jest wspieranie natury w produkcji materjału obsadowego.

Doświadczenia ostatnie wskazują na większą korzyść wypuszczania starszego podkarmionego narybku (fingerling — od finger, co znaczy palec) oraz kroczków nawet; łącznie z tem widzimy jakby zastój w rozwoju działalności wylęgarni, gdyż ilość sztuk narybku wypuszczonego w r. 1919 nie różni się od ilości wypuszczonej 10 lat temu. Zastój ten jest wywołany coraz większą produkcją kroczków, które wymagają stawków i większej opieki.

w 1912 r. wypuszczono kroczków	1.699.950
1914 "	2.571.711
1915 "	18.245.575
1916 "	54.301.664
1917 "	60.381.654
1918 "	53.495.130
1919 "	80.624.228

Cała ta produkcja narybku i kroczków łososia jest osiągana w wylęgarniach rządowych za koszt skarbowy i narybek wypuszcza się do wód bez żadnego wynagrodzenia ze strony osób zainteresowanych. Państwo zaś wygrywa na tem, że zawdzięczając tej akcji zwiększają się połowy, wzrasta przemysł i handel i odpowiednio wzbogacony obywatel opłaca coraz większe podatki od swego dochodu.

Otóż jest niezmiernie ważnem, że na podstawie ścisłej statystyki połowów oraz wydajności przemysłu rybnego daje się stwierdzić, że połowy łososia w Ameryce nie zanikają na podobieństwo Europy, albo Dalekiego Wschodu, lecz stale idą w górę, odpowiednio do rozwoju akcji zarybiania.

Niżej zestawione są ilości wypuszczonego narybku obok ilości wyprodukowanyh konserw, pierwsze w miljonach sztuk a drugie w miljonach funtów, za czas od 1875 r. do 1920 r.

Za czas	Ilość narybku w milj. sztuk	Ilość konserw w milj. funt.
od 1875—1890	58	625
1890—1905	1.210	1.975
1905—1920	7.000	4.610

Należy przytem nadmienić, że przed 1873 stosunki rybackie w Ameryce były identyczne z teraźniejszemi w Europie — powszechnie skarżono się na zanik rybołóstwa, a przedewszystkiem cennego łososia. Wskutek tego wyjałowienia wód zostało utworzone Biuro Rybackie z kompetencjami nadzwyczaj szerokiemi. Biuro odrazu ustaliło, że jedynym realnym środkiem walki z wyjałowieniem wód może być masowe zarybianie i rozpoczęło wówczas akcję w tym zakresie, której pomyślne wyniki możemy skonstatować dzisiaj zupełnie dokładnie.

To ostatnie zestawienie należy dobrze zamiętać w Polsce: 8 szt. narybku wypuszczonego w ciągu ostatnich 15 lat odpowiadają mniej więcej 1 kilogramowi wzrostu produkcji konserw łososiowych.

Doświadczenie w zarybianiu wód zagrożonemi gatunkami uczy, że akcja ta może mieć powodzenie tylko wówczas, gdy jeszcze na tarliska naturalne dochodzą znaczne ilości tarlaków. W Polsce mamy może jedyne w całej Europie bogate tarliska. Jeszcze jest czas i możność ochronić naszego łososia. Ale to już jest czas ostatni!

Zorganizowanie państwowego zarybiania łososiem, nawet w naszych trudnych warunkach ekonomicznych, jest możliwem, gdyż połączone z tem koszty kilkudziesięciu miljonów łatwo da się pokryć ze sprzedaży pewnej części narybku łososia zagranicę.

A po kilkunastu latach wzrost połowów łososia na naszem rybołóstwie morskiem i w Wiśle może jeszcze przyczynić się do powstania przemysłu konserwnego i da niezrównanie większe stałe dochody z opodatkowania tego przemysłu, niż dzisiejszy wydatek jednorazowy na inwestycje.

Józef Borowik.

W SPRAWIE SIEJI PUCKIEJ.

(Komunikat Wydziału Rybackiego M. R. i D. P.)

W roku 1922 Morski Urząd Rybacki w Wejherowie kupił od Zachodnio-Prusk. Tow. Ryb. w Gdańsku wylęgarnię w Pucku. Wymieniona wylęgarnia w ciągu całego szeregu lat swej działalności zajmowała się hodowlą sieji (Coregonus lavaretus) i w chwili nabycia była znacznie zniszczona. Po zakończeniu przezM. U. R. kapitalnego remontu, Naczelnik Urzędu Dr. Lubecki przeprowadził w końcu zaździernika i w początku listopada sztuczne zapłodnienie ikry Coregonus lavaretus, którą hoduje się obecnie w tej wylęgarni.

Wylęgarnia znajduje się około grobli młynu i używa wodę, idącą ze stawu na turbiny. Zależność napięcia wody w aparatach od poziomu wody w stawie pod wpływem działalności pracy turbin młyna, znaczne zanieczyszczenie wody przez tartak i stała obecność na powierzchni wody olejowych i naftowych smarów, wszystkie te okoliczności, tworzą bardzo niekorzystne warunki dla hodowli sieji. Wylęgarnia posiada 9 aparatów Weisa i przy normalnem rozmieszczeniu ikry może przyjąć 400.000—500.000 ziarn. Maksymalna ilość ikry według sprawozdań „Westpreuss. Fischerei Vereins“ za cały

szereg lat nie przewyższała 400.000. Praktyka zeszłego roku okazała, że uzyskanie tarlaków z zupełnie dojrzałą ikrą i mleczkiem nie przedstawia żadnych trudności i ilość zapłodnionej w Pucku ikry może sięgać dziesięciu i nawet więcej miljonów. Zatoka około Pucka jest miejscem skupienia dojrzałych tarlaków i otrzymanie takowych jest możliwe jak na miejscach połowu, tak i w wędzarniach w Pucku. Dr. Lubecki był zmuszony ograniczyć się taką ilością ikry, którą można byłoby ze znacznem przeładowaniem rozmieścić w aparatach. W terminie od 31. 10. do 4. 11. dla celu zapłodnienia było zbadane 80 tarlaków. Materjał, którym operował Dr. Lubecki dostarczył interesujących danych o pewnem praktycznem znaczeniu dla hodowli sieji. Przedewszystkiem ilość dojrzałej ikry naturalnie zależy od stopnia rozwoju gruczołów płciowych jak również i od tego, że część ikry do połowu może być przez poszczególne ryby już wypuszczona. Jako przykład mogą służyć takie dane:

Waga ryby	ilość dojrzałej ikry
1800 gr.	338
1670 „	275
1410 „	90 mało dojrzała

Ilość otrzymanej z tarlaków zupełnie dojrzałej ikry sięga 18 proc. ogólnej wagi ryby. Dla zapłodnienia było wzięte 10,5 litrów suchej niezapłodnionej ikry i na zasadzie tak osobistych obliczeń Dr. Lubeckiego jak i według rozliczeń niemieckich autorów, cała ilość zapłodnianej ikry może być określona od 1.053.000 do 1.080.000. — Niezapłodniona ikra ma w przekroju 2,6 mm, po zapłodnieniu i po zaoczkowaniu znacznie powiększa się i sięga już trochę więcej niż 3 mm. Pomiary zaoczkowanej i zupełnie już twardej ikry wskazały, że 1300 ziaren mają pojemność 40 cm^3, czyli w litrze mieści się 32.500 zaoczkowanej ikry. Po zaoczkowaniu oraz kapitalnem oczyszczeniu aparatów od martwych ziarn ilość pozostałej ikry była określona dn. 2 stycznia na 800.000 ziarn. Tym sposobem strata ikry od chwili zapłodnienia do 2. 1. sięgała 23—26 prc.

Cyfry strat ikry w puckiej wylęgarni podane w sprawozdaniach „Westpr. Fisch. Vereins" nie mogą wzbudzać żadnego zaufania, ponieważ obecnie już wiadomo jest od świadków, komu było polecone pielęgnowanie ikry i w jaki sposób przeprowadzało się obliczenie ikry.

Co do hodowli pokrewnego gatunku mianowicie Coregonus maraena posiadamy dane z praktyki takiej w Dorpacie (prywatna wylęgarnia Kirscha) oraz państwowych wylęgarni Rosji (Nikolskoj Rybowodnoj. Zawod. w Petersburgu i Sa-

ratowie). Praktyka wymienionych wylęgarni wskazuje, że procent straty ikry Coregonus maraena przy hodowli także w aparatach Weisa nigdy nie był mniejszy niż 25-30 proc. Analogiczne rezultaty co do straty miała hodowla ikry w Rosji innych pokrewnych gatunków Coregonidae, mianowicie: Coregonus albula oraz Leucychtis leucychtis (biełorybica).

Jeżeli przyjmiemy pod uwagę przeładowanie aparatów przez ikrę oraz warunki wylęgarni w Pucku, gdzie dla walki z zanieczyszczeniem wody trzeba ciągle zmieniać gąbki w filtrze, trzeba przyznać, że dotychczasowa strata ikry była niezbyt wielka.

Początek zaoczkowania był konstatowany 14 grudnia, czyli na 44 dzień po zapłodnieniu ikry. Termin ten miał 77,75 stopni — dni, wobec czego średnia temperatura wody w tym terminie była 1,76 C, — maksymalna 3 i minimalna 0,75 C.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa 50 proc. ogólnej produkcji wylęgarni, tj. około 400.000 ikry powinno być wypuszczone do zatoki Puckiej, a reszta sprzedana według cennika dla zarybienia jezior. Sprzedaż ikry przedstawia się obecnie w ten sposób:

1) Sprzedano Izbie Rolniczej w Toruniu 250.000 ziaren na sumę 250 000 mk.

2) Sprzedano Tow. Rybackiemu w Poznaniu 15 000 ziaren na sumę 30 000 mk.

3) Zamówiono dla Biura Budowy Elektrowni w Gródku 30 000 szt. narybku 150 000 mk. — Razem 295 000 ziarn na sumę 430 000 mk.

Z ogólnej ilości ikry obecnie wysłano i hoduje się w wylęgarni Pracowni Rybackiej Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy około 70 000 ziaren, z których 30 000 powinno być wydane w formie narybku dla obsady zbiornika przy wymienionej wyżej Elektrowni w Gródku.

W ten sposób dla celu zarybienia jezior M. U. R. w danym momencie ma w swojem rozporządzeniu tylko około 100 000 ziarn.

Przyjmując pod uwagę pewną stratę ikry do chwili wylęgu (szczególnie w związku z obecnością w wodzie smarów olejowych) trzeba przyznać, że pozostała ikra ledwie wystarczy dla obsady jednego niezbyt wielkiego jeziora sieławowego typu.

POMOC DLA RYBAKÓW MORSKICH.

Posłowie jen. J. Haller, Stefan Dąbrowski oraz E. Dubanowicz i kol. z klubu Chrześc. Narodowego zgłosili do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie podniesienia upa-

dającego rybołóstwa kaszubskiego oraz udzielenia przez rząd pomocy kredytowej organizacjom na wybrzeżu morskiem.

Rybołóstwo morskie przechodzi obecnie ciężki kryzys ekonomiczny, spowodowany katastrofalnym stanem marki polskiej w ciągu ostatnich miesięcy, do czego dołączyły się zniszczenia łodzi i przyborów rybackich przez listopadowe, grudniowe i styczniowe burze. Gdy bowiem cena bawełny na sieci w czerwcu 1922 r. wynosiła 10 000 mk., obecnie w marcu wynosi blisko 150 000 mk. Również nieomal 10—15-krotnie podniosły się ceny nafty i innych artykułów niezbędnych do wykonywania zawodu rybackiego. Tymczasem ceny ryb zależnie od niepomyślnej konjunktury, jaka wogóle jeszcze istnieje dla poławianych na naszem wybrzeżu ryb, a także zależnie od cen mięsnej karmy podniosły się 3—5-krotnie. Obecnie w tak niepomyślnych warunkach rozpoczynający się sezon wiosennych połowów jest przełomowy dla całego naszego rybactwa i z tego względu wymaga szczególnej opieki rządu, aby ludności kaszubskiej na naszem wybrzeżu ułatwić przetrwanie krytycznych chwil, a temsamem zapobiec zapowiadającym się groźnym skutkom stanu obecnego w przyszłości.

Ludność kaszubska, która przez nikogo niewspierana stała przez wieki na straży polskości naszego morza i zdołała zachować swoją polskość aż do odrodzenia państwa polskiego, obecnie skutkiem trudności gospodarczych, spowodowanych dewaluacją marki, zmuszona jest w znacznej mierze zrezygnować ze swego zawodu rybackiego, porzucając go, skoro widzi, że jedyny jej zarobek, jakim jest rybołóstwo, bądź przestaje opłacać się, bądź też z braku środków technicznych i organizacyj kredytowych chyli się ku upadkowi. Wyparcie ludności kaszubskiej, zahartowanej w oporze przeciw zalewowi niemieckiemu, z jej odwiecznej placówki będzie miało bardzo poważne skutki dla przyszłości polskiego morza i przyszłości polskiej żeglugi.

Wniosek zgłoszony brzmi: Wzywa się Rząd, aby jaknajrychlej przyszedł z pomocą rybołóstwu kaszubskiemu na naszem wybrzeżu przez a) udzielenie doraźnej pomocy najbardziej poszkodowanym przez burze rybakom za pośrednictwem Urzędu Rybackiego w Wejherowie; b) wniesienie przez p. Ministra Skarbu projektu ustawy o udzielenie gwarancji państwowej na kredyty, jakie na tej podstawie Związki Rybackie zdołają uzyskać w Pocztowej Kasie Oszczędności, w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej oraz innych instytucjach finansowych aż do wysokości 9 miljardów marek, a to w celu wzmocnienia swych funduszów obrotowych.

Jak się dowiadujemy, poseł Stefan Dąbrowski interwenjował w tej sprawie w Ministerstwie Skarbu. Szef Departamentu Skarbowości p. dyr. Kauzik oświadczył, że gotów jest wnieść do Sejmu projekt ustawy gwarancyjnej, koniecznej dla wszelkiego rodzaju kredytów, w celu wyasygnowania kredytów na cele rybołóstwa. Na zapytanie posła Dąbrowskiego w Depart. Pożyczkowym P. K. O. oświadczono gotowość udzielenia żądanych we wniosku kredytów za gwarancją rządową.

Jak widzimy zatem, sprawa pomocy finansowej rybakom kaszubskim przybiera formy konkretne. Obyż załatwiona została jaknajpomyślniej i jaknajrychlej.

Z WYBRZEŻA.

Jesień roku ubiegłego nie była przyjazna dla rybaków. Chociaż ryby było może i nie mniej jak w r. ubiegłym, to jednakże wielką przeszkodą dla rybactwa były dość częste i silne wiatry. Fale wyrzucały i łamały zastawione przy brzegach na połów węgorzy żaki, zrywały rzędy sieci, a kutry i łodzie częstokroć po kilka dni nie mogły wyjechać na morze. a wyjechawszy nie mogły znaleźć pozostawionych seci, które po zerwaniu wiatr i fale uniosły.

Październik był to miesiąc, w którym kończono połowy jednych, a rozpoczęto połowy innych ryb, tak że w miesiącu tym poławiano wszelkie znajdujące się tutaj gatunki. W środku października zakończono połów węgorzy, nieco później flądер. Natomiast rozpoczęto połów szprotów i łososi, a w zatoce Puckiej, sieji (brzon). Oprócz tego poławiano śledzie, pomuchle i inne gatunki.

Węgorze należą po łososiach do najpopłatniejszych z poławianych ryb, i połów ich ma duże znaczenie w ogólnem zarobku rybaków na półwyspie. Naogół węgorzy w roku bieżącym było nie mniej jak w ubiegłym. Zbliżyły się do wybrzeża już w początkach sierpnia, a najwięcej było ich w wrześniu. Dobrym wynikom połowów przeszkadzały silne wiatry. Często po burzy większa część wystawionych żaków była wyrzucona na brzeg, niekiedy w stanie niezdatnym do dalszego użytku. Za to w żakach, które utrzymały się na miejscu szczególniej jeżeli noce były ciemne, znajdowano nieraz po kilkadziesiąt sztuk dużych okazów. Pewien rybak w Helu miał w pozostałych po burzy dwóch żakach przeszło 2 ctr. tej ryby. Wielkość poławianych węgorzy była rozmaita. Łowiono sztuki od pół funta do kilku funtów wagi.

Cena węgorzy świeżych wynosiła 1000—1600 mk. funt. Wędzone sprzedawano znacznie drożej. Duże ilości tej ryby zakupiła od rybaków firma gdańska Mix & Luck przez swoich pośredników, którzy trzymali zakupioną żywą rybę w sadzach aż do końca listopada, kiedy po nią przyszedł z Kopenhagi kuter motorowy i wywiózł żywe węgorze do Danji. Należy się spodziewać, że zarobek gdańskiej firmy w koronach duńskich był bardzo wysoki, gdyż cena kupna 1600 mk. polskich przerachowana na walutę duńską jest bardzo nizka.

Połowy fląder zakończono w ostatnich dniach października. Uprawiali połów tej ryby przeważnie rybacy z Gdyni przy pomocy niewodów ciągniętych przez kutry motorowe. Helanie zaprzestali tych połowów znacznie wcześniej, bo czynili pośpieszne przygotowania narzędzi na zbliżający się okres połowu łososi na Bałtyku. W Gdańsku płacono za funt fląder 40,60, a później 120 mk. niemieckich, a na miejscu 300, 400 i 500 mk. polskich.

Połów śledzi nie był znaczny i bardzo nierówny. Niejedni rybacy czasami łowili po kilka centnarów, gdy inni w tym samym czasie i miejscu dostawali zaledwie po kilka funtów. Ceny na śledzie trzymały się dosyć stałe, wynosiły około 300 mk. za funt.

W połowie października poczęły ukazywać się na Bałtyku koło brzegów szproty, lecz nie trzymały się na miejscu i czasami znikały na dłuższy lub krótszy okres. W zatoce gdańskiej było ich sporo w pobliżu wybrzeża gdańskiego, koło Schiewenhorst, gdzie trzymały się aż do końca grudnia i były poławiane nieraz w tak znacznej ilości, że aż sieci rwały się. Rybołóstwo tam uprawiali przeważnie rybacy gdańscy. Z naszego wybrzeża rybaków tam nie było wiele. W środku grudnia szproty ukazały się na kilka dni w zatoce koło Jastarni, lecz ponieważ wędzarnie płaciły tylko po 5000 mk. za ctr., więc rybacy prawie że zaprzestali połowów, gdyż przy obecnej cenie sieci szprotowych dochodzącej do 125000 mk. trudno jest sprzedawać ryby po tak nizkiej cenie. Ceny na szproty były bardzo chwiejne. Z początku płacono do 20 000 mk. za ctr., później cena spadła do 12 000 mk. i ciągle to podnosiła się, to obniżała w zależności od ilości dostarczanego do sprzedaży towaru. Przed świętami cena spadła w Gdańsku do 1200 mk. ctr. a po świętach znów podniosła się prawie dziesięciokrotnie.

W końcu października kutry helskie wyjechały na połów łososi na Bałtyku. W tym roku uprawia połowy „taklami" 28 kutrów motorowych z Helu. Dwa kutry rybaków kaszubów, które w przeszłym roku prowadziły to, często korzystne, ry-

bołóstwo, po stracie narzędzi nie mogły się zdobyć na nowe i na połów nie wyjechały. Połowy łososia w tym roku nie są tak dobre, jak w przeszłym. Ceny wynoszą 1600—2000 mk. niemieckich za funt, a całe połowy zakupione są od helan przez gdańską firmę Mix & Luck.

Naogół rybacy i rybołóstwo przechodzi obecnie kryzys wywołany strasznie wzmagającą się drożyzną sieci, materjałów rybackich i środków żywnościowych. Gdy ceny na wszystko w porównaniu z początkiem roku podniosły się prawie dziesięciokrotnie, ceny ryby szczególniej na szproty i śledzie dające główne źródło dochodów rybakom, podniosły się najwyżej dwukrotnie, a czasami nawet spadają do cen z początku roku. Jeżeli dodać do tego, że dużo dni burzliwych przeszkodziło rybołóstwu, że również zniszczyły znaczną ilość narzędzi rybołóstwa, a burza 26 listopada przyczyniła wielkie straty kutrem rybackim w porcie gdyńskim, bo uszkodziła poważnie około 20 kutrów, z których dwa zatonęło, to można powiedzieć, że położenie rybaków jest niezbyt świetnem i tak pomyślnie zaczęty rok kończył się bardzo smutnie. A szkoda, gdyż dobre wyniki połowów jesiennych pobudziły rybaków kaszubów do powiększenia rybackiej flotylli. Gdynia, która miała w początku roku zaledwie 5 kutrów motorowych, obecnie posiada do 20, lecz niestety, ruch ten został obecnie zatrzymany z powodu wielkiej drożyzny motorów i braku niezbędnej gotówki wskutek niezbyt korzystnych połowów jesiennych. W zatoce Puckiej w październiku poławiano (brzony) sieję bałtycką. Tarło tej ryby w zatoce trwało kilkanaście dni i połowy były niezbyt duże, mniej więcej takie same jak w roku ubiegłym. Za brzonami przyszło do zatoki kilkanaście fok, które wyjadały rybę z sieci, wobec czego rybacy byli zmuszeni do zaprzestania rybołóstwa. Naogół fok nie było wiele.

A. Hryniewicki.

KURSY RYBACKIE W BYDGOSZCZY.

Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy urządza w najbliższym przeciągu czasu 7-dniowe kursy rybackie, obejmujące całokształt rybactwa.

W kursie biorą udział, prócz pracowników P. N. I. R., w charakterze prelegentów, również liczni wybitni znawcy tak teorji jak i praktyki rybackiej.

Szczegółowy program kursów będzie niebawem ogłoszony.

Ponieważ ilość miejsc na kursie będzie ściśle ograniczona, osoby mające zamiar wziąść udział w kursie, zechcą natychmiast zgłosić się ustnie lub listownie do Pracowni Rybackiej P. N. I. R. w Bydgoszczy — Zacisze 7 — celem zarezerwowania miejsca. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 5 maja 1923. Późniejsze zgłoszenia nie mogą być uwzględnione. Miejsca na kursie będzie przydzielać się w miarę nadpływania zgłoszeń.

Opłata za cały kurs wynosi 30 000 mk. — Członkowie towarzystw rolniczych i rybackich płacą 10 000 mk. — Urzędnicy państwowi oraz młodzież studjująca jest zwolniona od opłaty za kurs. Każdy z kursistów musi ponieść pełne koszty wycieczek.

Dla młodzieży studjującej będą prawdopodobnie zapewnione bezpłatne lub po minimalnej cenie noclegi.



Z towarzystw.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie odbyło dnia 25 marca Walne zebranie w Poznaniu. — Szczegółowe sprawozdanie będzie ogłoszone w najbliższym numerze Rybaka Polskiego.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie komunikuje, że w myśl uchwały Walnego Zebrania z dnia 25. IV. 23. ustanowiono składki następująco: dla członków nie uprawiających rybołóstwa—9000 mk., dla uprawiających rybołóstwo do 1000 morgów pruskich — 18 000 mk., dla uprawiających rybołóstwo na obszarze ponad 1000 morgów pruskich 36 000 mk. — Zarząd prosi o natychmiastowe regulowanie składek do kwot wyżej podanych.

Centralne Towarzystwo Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem komunikuje: „Członkom C. T. R. L. którzy nie opłacili całkowitej składki za rok 1922 w wysokości 4000 mk., wstrzymuje się wysyłkę „Rybaka“ aż do chwili uregulowania przez nich wszelkich zaległości za rok ubiegły.“

Wydział Rybacki Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. Celem zachęcenia ogółu rybaków Śródlądowych Województwa Pomorskiego do tępienia szkodliwego w rybołóstwie ptactwa, Wydział Rybacki Pomorskiej Izby Rolniczej ustanawia 3 nagrody w wysokości 125.000, 75.000 i 50.000 marek dla rybaków, którzy wykażą się największą ilością zabitych szkodników w rybołóstwie na terenie Województwa Pomorskiego w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada bież. roku.

Ubiegający się o nagrodę rybacy winni nadesłać nie później jak 1 listopada wykaz zabitych szkodników do Wydz. Rybackiego Pom. Izby Rolniczej oraz zasuszone głowy ptaków szkodliwych w rybołóstwie. Przy rozdziale nagród będą liczone: 1 głowa zimorodka za 1, 1 gł. rybitwy za 1, 1 gł. mewy za 3, 1 gł. bociana zwykłego za 1, 1 gł. czapli za 10, 1 gł. nura wielkiego za 5, 1 gł. nurką małego za 3, 1 gł. bąka za 5.

Uwaga: O przyznanie nagrody mogą się również ubiegać niżsi funkcjonarjusze leśnictw rządowych.

Wydział Rybacki C. T. R. w Warszawie. Dnia 13 stycznia odbyło się Ogólne Zebranie Członków Wydziału Rybackiego C. T. R., na którem prof. dr. Staff, kierownik Wydziału, zdał sprawę z prac, zapoczątkowanych i prowadzonych przez Wydział wskazując na stały rozwój całego szeregu agend przy Wydziale Rybackim, jak: pomoc techniczna — łącznie z Towarzystwem Melioracyjnem, Pstrągarnia Zarodowa w Złotym Potoku, Związek Selekcyjny Hodowli Karpia Rasy Polskiej, Laboratorjum Ichtjobiologiczne dla badania ryb, Stacja Doświadczalna w Rudzie Maleniecklej, które, wnikając w życiowe potrzeby praktycznego rybactwa, mają zasadniczy wpływ na podniesienie wydajności rybołóstw stawowych. Po ożywionej dyskusji nad koniecznością zainteresowania pracami Wydziału szerszego ogółu hodowców wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący poseł Tadeusz Belina, wiceprzewodniczący hr. Marjan Starzeński, członkowie Zarządu: pp. Stefan Dmochowski, Stanisław Grabiński i Alfred Jankowski. Zastępcy pp.: Edward Rudziński, Stanisław Rosenwerth. Franciszek Staff, Jan Jurkowski.

Wydział Rybacki C. T. R. w Warszawie. Dnia 5 i 6 marca br. odbyły się w Warszawie dni odczytowe urządzone przez Wydział Rybacki C. T. R. Na zebraniach wygłoszono szereg referatów z zakresu hodowli kurpia. Zebrania cieszyły się bardzo znaczną frekwencją.



Przegląd piśmiennictwa.

Bolesław Ślaski: **„Słownik morsko-rybołówczy"** — Nr. 14 Bibljoteki Rybackiej. — Poznań 1922. Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

Jan Kornaszewski: **„Zasady hodowli pstraga"** — Nr. 12 Bibljoteki Rybackiej. — Poznań 1922. Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

Prof. St. Pawlik: **„Dzierżawa i umowa dzierżawna"**

— Nr. 39—40 Praktycznej Encyklopedji Gospodarstwa Wiejskiego — Warszawa 1922.

Broszura niniejsza porusza bardzo obszernie i kontrakty rybackie, tak że może być pomocną każdemu rybakowi wydzierżawiającemu wody. W. K.

Prof. Dr. Fr. Staff: **„Związek selekcyjny hodowli karpia rasy polskiej"** — Warszawa 1923. — Broszura omawia cele i zadania związku selekcyjnego hodowli karpia rasy polskiej, zawiązanego przed półtora rokiem, nie podając jednak ogólnikowych choćby wyników dotąd osiągniętych przez tę instytucję, tak że broszura powyższa może mieć znaczenie jedynie agitacyjne. W. K.

Prof. Dr. Fr. Staff: **„O byt i los Wydziału Rybackiego C. T. R. w Warszawie"** — Warszawa 1923. — Sprawozdanie z działalności niezmiernie ruchliwej instytucji rybackiej za lata 1920, 1921 i 1922, stwierdzające stały rozkwit i zatoczenie coraz to szerszych kręgów, obejmujących wszelkie przejawy życia rybackiego. — W broszurze nadmienia się, że obecnie wskutek silnych wstrząsów natury finansowej, Wydział Rybacki C. T. R. staje wobec problemu „być albo nie być". Autor zachęca wszystkie te czynniki, którym zależy na rozwoju kultury rybackiej w Polsce do popierania działalności. tej najżywotniejszej na ziemiach polskich instytucji rybackiej. W. K.

M. Różański: **„Epidemiczne śnięcie ryb w gospodarstwach stawowych"**, — Gazeta Rolnicza nr. 9 r. 1923. — Autor porusza kwestję dżumy raczej szalejącej obecnie na Lubelszczyźnie, podając swe własne obserwacje w tej mierze i podnosząc konieczność zorganizowania stałego informowania ogółu gospodarzy stawowych o tej chorobie karpi. W. K.

Zapiski.

Kalendarzyk rybacki na kwiecień. W Wielkopolsce dnia 20 kwietnia rozpoczyna się czas wiosennej ochrony, na Pomorzu 15 kwietnia. W Małopolsce przez cały kwiecień ochrony samicy raka, jazia (Idus melanotus), lipienia (Thymallus thymallus), głowacicy (Salmo hucho), świnki (Chondrostoma nasus), wyrozuba (Leusiscus wyrozub), czopów (Aspro zingel i Aspro streber), sandacza (Lucioperca sandra).

Handlowa Spółdzielni Rybacka „Przyszłość" w Toruniu komunikuje, że napotkawszy na trudności w zorganizowaniu własnego aparatu do odbioru ryb i handlu sieciami, rozpoczęła w okresie przedświątecznym komisową sprzedaż ryb swych członków w Warszawie. Rezultat pierwszych trans-

portów, z których już nadszedł rozrachunek, okazał się nadzwyczaj pomyślnym. Po opłaceniu kosztów i odciągnięciu nieznacznego komisowego otrzymują rybacy za ryby sprzedane w okresie 19—21 grudnia za 1 funt szczupaka 2365 mk., 1 funt sandacza 3885 mk., łososia 4335 mk., leszczy wyborowych 1537 do 1770 mk., leszczy mniejszych 836 mk., średnicy 586 do 716 mk.

Niewątpliwie transporty, które nadeszły przed samą wigilją zostały sprzedane jeszcze korzystniej; rachunek z nich zostanie otrzymany lada dzień. Z zestawienia powyższych cen widoczną jest korzyść osiągana przez rybaków ze sprzedaży ryb przez Spółdzielnię „Przyszłość", która oprócz tego i sama osiągnęła na tych tranzakcjach pewien zysk, który przy rocznym obrachunku będzie udziałem członków Spółdzielni. Ważnym jest fakt, że ryby te całkowicie poszły dla różnych kooperatyw i zrzeszeń urzędniczych i pracowniczych w Warszawie, umożliwiając ich członkom nabycie ryby na wigilję bez żydowskich pośredników. Wobec otrzymanych przez dostawców doskonałych cen jest to tem większą zachętą do dalszego wysyłania ryb do Warszawy za naszem pośrednictwem podług instrukcji, jakie rozesłaliśmy naszym członkom w grudniu. Zwracamy jednak uwagę naszym członkom, aby ściślej segregowali swoje ryby i nie dawali do wyboru małych sztuk, gdyż w Warszawie w takim razie ryba musi być ponownie segregowana, co powoduje niepotrzebny koszt i stratę czasu i naraża na nieporozumienia, gdyż rybak może otrzymać tylko tę cenę za jaką ryba została sprzedaną; zbyt małe leszcze idą do średnicy, chociażby dostawca pomieścił je w wyborze. Z dotychczasowych transakcji widocznem jest, że Warszawa płaci doskonałe ceny, ale i żąda wyborowych ryb, przy tem lepiej opłacają się wyższe gatunki jak łososie, sandacze i szczupaki, niż średnica. M. Mizerski.

Wykłady rybactwa na uniwersytecie krakowskim i poznańskim. W trimestrze letnim 1923 na uniwersytecie krakowskim będzie wykładał ichtjologję i rybactwo prof. dr. O. Haempel, wykładający stale rybactwo na Hochschule f. Bodenkultur w Wiedniu. Pozyskanie tak wybitnego cudzoziemca dla czasowych choćby wykładów w wszechnicy Jagiellonów, należy uważać za rzecz pierwszorzędnego znaczenia dla rozwoju kultury rybackiej na polskich ziemiach. — W uniwersytecie poznańskim tworzy się obecnie katedra rybactwa na którą ma być powołany jeden z najwybitniejszych ichtjologów polskich. Kreowanie tych nowych placówek nauki rybackiej w Polsce odbije się zapewne żywem echem w postępie wiedzy rybackiej u nas.

Sprawozdanie z rybołówstwa morskiego za rok 1922.

Nazwa miesięcy	Ilość rybaków	Ilość łodzi		Ilość ryb złowionych w kilogramach						Ogólna ilośćzłow. ryb w klgr.	Ogólna wartość połowu w mkp. ca.
		motorowych	niemotorowych	Łosoś	Węgorz	Flądra	Śledź	Szprotki (sielawki)	Inne gatunki ryb		
Styczeń. . . .	1098	65	231	13 000	2 900	—	21 800	409 450	5 617	452 767	69 710 750
Luty	489	16	38	1 264	4 200	—	455	25 120	827	31 866	10 375 960
Marzec	1053	62	286	18 525	5 250	—	37 550	275 000	59 150	395 475	85 398 000
Kwiecień . .	924	58	218	73 985	600	780	62 800	56 000	24 767	218 932	149 495 000
Maj.	921	57	192	26 470	1 275	49 150	9 260	77 600	6 623	170 278	43 074 300
Czerwiec . .	610	42	151	—	4 151	265 230	140	—	7 415	276 936	42 578 700
Lipiec	669	54	158	—	5 672	232 790	—	—	15 925	254 387	50 484 640
Sierpień . . .	876	60	216	25	14 080	194 060	2 000	—	23 280	233 445	69 060 430
Wrzesień . .	1035	53	364	200	27 261	65 680	43 600	—	11 095	177 836	60 600 000
Październik .	1024	37	313	131	12 180	69 150	15 150	4 500	33 910	135 021	35 005 000
Listopad . . .	985	69	259	4 090	350	11 280	13 035	307 750	21 395	357 900	132 759 500
Grudzień. . .	1052	73	285	20 515	—	70	399 700	556 500	28 410	1 005 195	471 673 000
		Razem . .		158 205	77 919	888 190	605 490	1 711 820	268 414	3 710 038	1 220 215 280

Ceny ryb za 1 kilogram

Gatunek	Marki polskie						
	Bydgoszcz		Grudziądz			Kraków	Łódź
	13. XII. 22 do 28.II.23.	14. III. 23.	13-31 XII. 22.	1-31. I. 23.	1-17. II. 23.	19. I. 23.	1-31. XI. 22.
Szczupaki	3000—8000	11000	2800—6000	5000—8000	6000—10000	8400—8500	2998—5858
Liny	3000—11000	10000	—	6000	—	5500—6200	—
Karpie	7000	12000	—	—	—	3400—8500	2440—5856
Płocie	800—5000	7000	1000—1200	1200	3000—4000	—	—
Leszcze	2000—7000	10000	1000—5000	3000—4000	4000—6000	—	—
Karasie	2000	8000	—	7000	6000—7000	—	—
Okonie	1200—6000	9000	1400—3000	1600—6000	8000	—	1220—2440
Łososie	—	—	7000	—	—	—	—
Sandacze	—	—	—	—	—	—	—
Miętuzy	—	—	—	—	—	—	—
Certy	—	—	—	—	—	—	—
Barweny	—	—	—	—	—	—	—
Sumy	—	—	—	—	—	—	—
Marjanki	—	—	—	—	—	—	—
Węgorze	—	—	—	—	—	—	—
Rapy	—	—	—	—	—	—	—
Jaźdrże	—	—	—	—	—	—	—
Sielawy	—	—	—	—	—	—	—
Stynki	—	—	—	—	—	—	—

Ceny ryb za 1 kilogram

Gatunek	Marki polskie						
	Poznań		Toruń			Warszawa	Wilno
	1-31. I. 23.	1. 2.-16. II. 23.	1-31. I 23	1-28. II. 23	1-16. III. 23.	1-31. XII 23.	1-31. I. 23.
Szczupaki	5000—7000	8000—10000	5000—7000	5000—12000	11000—14000	3500—11250	3500—6250
Liny	4000—7000	8000—10000	4000—5000	—	—	—	—
Karpie	5000—9000	8500—12000	6000—7000	5000—10000	1200	3500—7000	—
Płocie	1400—3000	2500—4000	1600—4000	4000—8000	4000—8000	—	1500—3000
Leszcze	3000—6000	7000—8000	3000—5000	4000—10000	10000	—	3000—3300
Karasie	3000—5000	6000—7000	—	—	—	4350—7500	—
Okonie	3200—6000	6000—9000	2500—5000	8000	7000—10000	—	1000—3500
Łososie	—	—	8000	6000—8000	20000—30000	—	—
Sandacze	6000—10000	8500—16000	7000	8000—13000	14000—16000	—	5625
Miętuzy	—	—	3000—5000	—	—	—	—
Certy	—	—	3000	—	10000.	—	—
Barweny	—	—	4000—5000	—	—	—	—
Sumy	—	—	6000	6000—8000	—	—	—
Marjanki	—	—	3600	—	7000—8000	—	—
Węgorze	—	—	—	8000	—	—	—
Rapy	—	—	—	—	10000	—	—
Jaźdrże	—	—	—	—	10000	—	—
Sielawy	—	—	—	—	—	—	3000—4700
Stynki	—	—	—	—	—	—	1800

Ceny ryb za 1 kilogram.

Gatunek	Marki polskie										
	Grudziądz				Poznań			Warszawa			Bydgoszcz
	17. III.	24. III.	7. IV.	11. IV.	23. III.	[illegible]	6. IV.	28. II. 7. IV.	26. III 4. IV	14. IV 21. IV	30. III.
Szczupaki	10000—11000	9000—10000	15000—19000	10000-11000	12000—12000	12000	12000-14000	—	—	—	10000—14000
Leszcze .	6000—7000	4000—6000	5000—9000	5000·7000	8000—10000	10000	10000	—	—	—	8000—12000
Okonie . .	8000	6000—7000	6000	5000-7000	12000—12000	10000	10000	—	—	—	4000—8000
Płotki . .	4000—5000	—	3000 · 5000	4000	8000—8000	6000	10000	—	—	—	4000 8000
Liny . . .	—	11000—12000	—	10000-12000	—	16000	16000	—	—	—	10000—14000
Sandacze .	—	—	—	—	14000—14000	14000	16000	—	—	—	—
Barweny .	—	—	—	—	8000—8000	—	—	—	—	—	—
Minogi . .	—	—	—	—	10000—10000	—	—	—	—	—	—
Łososie .	—	—	—	—	—	24000	20000	—	—	—	—
Klenie . .	—	—	—	—	—	10000	—	—	—	—	—
Karpie . .	—	—	—	—	—	—	—	20500	27000	20500	—
Pstrągi . .	—	—	—	—	—	—	—	61500	80000	61500	—
Karasie . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10000—14000

W rejestrze spółdzielni wpisano przy spółdzielni

„PRZYSZŁOŚĆ"

Handlowa Spółdzielnia Rybacka w Toruniu:

W miejsce ustępujących członków zarządu Stanisława Jachimiaka z Podgórza, Aleksandra Milocha z Wiela powiat Chojnice i Jana Kopisteckiego z Torunia, wybrano do zarządu Ołkiewicza Bolesława ze Złotorji, Mizerskiego Mieczysława z Torunia i Szymańskiego Jana z Łasina.

Toruń, dnia 9 stycznia 1923.

SĄD POWIATOWY.

Czcionkami Drukarni „Poradnika Gospodarskiego“, Poznań.